Nr. 3. Podgórze w lutym 1903 r. Rok III.

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego“).

Przedpłata roczna:
10 Kor. — 5 rsr. — 10 mk. — 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**
Wydawcy: Wład Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze, św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi: za cm.² 4 hal., Cała strona 20 k., $^1/_2$ strony 12 k., $^1/_4$ str. 7 k., $^1/_8$ str. 4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18 krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Treść pisma.

Wiadomości z zakresu wyrobu **cegieł, drenów, dachówek, wyrobów ogniotrwałych, i kamionkowych,** kafli, porcelany i wszelkich przedmiotów **z gliny, cementu, wapna, gipsu, betonu, szkła, cegieł piaskowych, sztucznych mas i t. p.**

Do numeru niniejszego dołącza się prospekt **Biura technicznego inż. Marcina Maliniaka w Krakowie** jako zastępstwa fabryki motorów Diesel'a Tow. akc. **Jana Weitzera** w Arad.

Jaki wpływ wywrzeć może przyszła rządowa Szkoła kieramiczna we Lwowie na przemysł ceramiczny Galicyi zachodniej?

Rząd kreując w r. 1892 c. k. państwową szkołę przemysłową we Lwowie statutem nadanym tej Szkole rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 23 marca 1891 l. 1608 objął między innymi oddzielną Szkołę dla przemysłu kieramicznego a dzielącą się na

1. oddział garncarstwa i kaflarstwa;
2. „ wyrobów wykwintnych z majoliki i terakoty.

Nauka w tej szkole trwać miała przez trzy lata po dwa półrocza, prowadzoną być miała z warsztatami, a przyjmowani do niej mieli być uczniowie, którzy ukończyli 14 lat i wykazali się świadectwem ukończonej z dobrym postępem czteroklasowej szkoły pospolitej.

Że Rząd myślał rzeczywiście o wprowadzeniu tej szkoły w życie, dowodem, że już w założeniu budynku szkolnego uwzględniono odpowiednie pomieszczenie kursu kieramicznego. I tak w parterze w prawem skrzydle budynku miał się mieścić gabinet kierownika oddziału, laboratoryum oraz sale na formowanie i toczenie wyrobów a w suterenach prócz mieszkania laboranta, ubikacye na składy gliny i wyrobów gotowych nadto piecownia, i sala do formowania i odlewania. Razem kurs ten miał zajmować 15 ubikacyi, a więc pomieszczenie nań bardzo dostateczne przewidziano.

Zakładając Szkołę przemysłową we Lwowie, nie przewidziano jednej okoliczności, a tą był nagły i znaczny rozrost tego zakładu.

I tak gdy w pierwszym roku nauki (1892/$_3$) liczba uczniów wynosiła 306 wzrosła ona w drugim roku (1893/$_4$) do 446 dochodząc z czasem do 500.

Ten szybki wzrost liczby uczniów odbił się niekorzystnie na organizacyi nowych oddziałów zawodowych Szkoły przemysłowej. Mianowicie z powodu tego wzrostu liczby uczniów, zajęto na pomieszczenie oddziałów już istniejących i ubikacye przeznaczone na oddziały, które dopiero miały być stopniowo wprowadzone w życie. Losowi temu uległy i ubikacye przeznaczone na pomieszczenie szkoły kieramicznej. Wobec zatem tej okoliczności, iż budynek Szkoły przemysłowej okazał się za szczupłym na pomieszczenie już istniejących oddziałów, kreowanie szkoły kieramicznej odsunięto na plan dalszy, czyniąc to zależnem od budowy nowego gmachu szkolnego, co się równało niemal zupełnemu zaniechaniu tej sprawy.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, która w żądaniach skierowanych do Rządu jeszcze przed otwarciem c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie, domagała się objęcia statutem tej szkoły oddziału dla przemysłu kieramicznego, widząc iż Rząd nie kwapi się z otwarciem odnośnego oddziału, kilkakrotnie ponawianymi bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału krajowego i Sejmu wezwaniami do Rządu usiłowała sprawę tę w życie wprowadzić. I tak w r. 1897 upominała się krajowa Komisya dla spraw przemysłowych u c. k. Rządu o aktywowanie omawianego oddziału, podnosząc jednak w sprawozdaniu o tym fakcie, przedłożonem Wydziałowi krajowemu odrazu trudności przeprowadzenia tej sprawy wynikające z braku pomieszczenia. Wreszcie w latach 1901 i 1902 dwukrotnie Sejm wzywa c. k. Rząd (na wniosek kraj. komisyi przemysłowej) aby „w zamian za nieaktywowany dotąd oddział kieramiczny przy państwowej szkole przemysłowej i w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, którąby w takim razie została zwiniętą, przystąpił do utworzenia wyższego zakładu naukowego dla przemysłu kieramicznego we Lwowie“.

Sprawa zatem weszła w nową fazę: Kraj już nie upomina się o aktywowanie oddziału kieramicznego w c. k. szkole przemysłowej we Lwowie — nie widząc — z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia — możności przeprowadzenia tej sprawy. Natomiast widzi, iż szkoła garncarska w Kołomyi nie może rozwijać się należycie „gdyż niema dotychczas przemysłowców, którzyby zdobycze naukowe tej szkoły chcieli i umieli dla szerszej produkcyi zużytkować“ a nawet szkole tej „grozi zanik frekwencyi“ gdyż „na podupadający z roku na rok miejscowy przemysł garncarski nie może ona już samą nauką wpływać“ a nadto też i „uczniowie pomimo starannego wykształcenia, z trudnością już tylko znajdują w kraju zajęcie“. — Szkoła ta rozwijałaby się należycie „gdyby przeniesiono ją do stolicy kraju, gdzie mogłaby na inne działy kieramiki program swój rozszerzyć i gdzieby mogła łatwiej na przemysłowe zużytkowanie swej pracy liczyć“. Przytoczyłem tu motywa do wniosków komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, którymi kierował się i Sejm, uchwalając dnia 12 lipca wezwanie do rządu o utworzenie w y ż s z e g o zakładu naukowego dla przemysłu kieramicznego we Lwowie.

Co miał Sejm (względnie Komisya przemysłowa) na myśli, mówiąc o w y ż s z e j szkole nie rozumiem, nie mając programu przyszłej szkoły w rękach, sądzę jednak że słowo to określa szkołę dla majstrów a nie dla robotników zawodów kieramicznych.

To jest historyczny przebieg sprawy, potrzebny nam do jasnego sformułowania dalszych wywodów.

Naszem zadaniem jest rozpatrzenie wymagań przemysłu kieramicznego okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej od szkolnictwa zawodowego.

Przemysł kieramiczny w Galicyi zachodniej reprezentowany jest przez

a) przemysł domowy garncarski gnieżdżący się w starych siedzibach garncarstwa w powiecie chrzanowskim (Alwernia, Brodła, Zalas), wadowickim (Kęty), jasielskim (Kołaczyce) i innych;

b) przemysł kamionkowy reprezentowany przez jedyną fabrykę hr. J. Szembeka w Porembie,

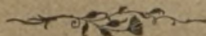
c) przemysł kaflarski;

d) wyrób majoliki reprezentowany przez jedyną fabrykę »Józef Nieźwiedzki i Sp.« w Dębnikach

e) wyrób cegieł, drenów i dachówek.

Jakżeż przedstawia się stosunek tych grup przemysłu do szkoły zawodowej kieramicznej?

(Ciąg dalszy nastąpi).



Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wobec proponowanej zmiany wymiarów cegły w Austryi.

Z powodów od nas nie zależnych, musimy odłożyć sprawozdnnie z obrad ankiety w sprawie zmniejszenia wymiarów cegieł w Austryi do następnego numeru. Natomiast dziś podajemy ostateczny rezultat tej sprawy, uchwałę Izby handlowej i przemysłowej powziętą na posiedzeniu w dniu 10 lutego.

Według sprawozdania z obrad Izby, sprawa ta się miała jak następuje:

Członek Izby, p. Inżynier Uderski, przedłożył imieniem komisyi sprawozdanie o projekcie zmiany obecnie używanego formatu cegieł i oświadczył się za wprowadzeniem mniejszego formatu, co przyniesie wielkie oszczędności przy budowie.

W dyskusyi pp. Ehrenpreis, Juliusz Epstein, Tadeusz Epstein i Bernard Liban oświadczyli się przeciw zmianie obecnego formatu cegły, podnosząc, że byłoby to ruiną dla przemysłu budowlanego, klęską dla właścicieli cegielni, podrożyłoby koszta budowy i nie odpowiadałoby warunkom naszego klimatu.

Ostatecznie Izba oświadczyła się przeciw zmianie a za utrzymaniem obecnego formatu cegieł.

Na razie wstrzymujemy się od uwag o tych charakterystycznych opiniach ludzi fachowych, którzy stwierdzają, iż zmiana wymiarów cegły byłaby „klęską dla właścicieli cegielni.“ — Wrócimy jeszcze do tej sprawy niejednokrotnie.

Ruch budowlany.

Kronika pożarów w miesiącu lutym.

1) Kuty miasteczko w Galicyi wschodniej położone spaliło się w dniu 8 lutego. Pożarowi uległo 370 budynków prywatnych, a nadto urząd gminny i szkoła żeńska. Miasteczko posiada trzy małe cegielnie polne: Maryi Romaszkanowej, Chaima Szattnera i Karola Skoreckiego. Bezwątpienia miasteczko odbudowując się, chronić się będzie ogniotrwałymi ścianami i ogniotrwałem kryciem przed powtórzeniem się podobnej klęski.

2) Sambor W tym pożar zniszczył 4 domy i 2 stodoły.

3) Bereżnnica p. Żydaczów spaliła się gorzelnia.

4) Szukalówka p. Stanisławów spaliło się 8 gospodarstw.

5) Turza Wielka p. Dolina spaliło się 4 domy, 8 zabudowań gospodarczych.

6) Zaleszczyki spaliło się 160 domów

7) Nagorzany spłonęła gorzelnia.

8) Czarny Dunajec dnia 21 lutego spłonęło 18 domów.

9) Śniatyń dnia 20 lutego spłonęło 25 domów.

10) Ciszki k. Oleska dnia 24 lutego spłonęło 40 domów.

11) Dolina również nawiedzona pożarem: spalonych przeszło 200 domów.

12) Horocholin k. Bohorodczan pożarowi uległo 20 gospodarstw.

Przytaczamy tu, zebraną w miesiącu lutym kronikę pożarów w Galicyi. Kronika ta jest bardzo obszerną, choć to nie jest chwila, w której zazwyczaj się nasze miasteczka palą. Zwracamy uwagę na objaw szczególny: z dwunastu miejscowości jedna zaledwie jest w Galicyi zachodniej. Znanym jest fakt, iż w Galicyi wschodniej bardzo mało jest cegielni i fabryk dachówek. Ma to bardzo dużo wspólnego z pożarami. Pod względem krycia materyałem ogniotrwałym stoimy tu na zachodzie znacznie wyżej od wschodniej części kraju. Powołane czynniki powinny popierać akcyę do zakładania fabryk dachówek o charakterze rolniczym w Galicyi wschodniej. W tym kierunku istnieją bardzo wyraźne dyrektywy Sejmowej komisyi przemysłowej jak np, zamieszczona w sprawozdaniu tejże komisyi z d. 6 lutego 1898:

> Sejmowa komisya przemysłowa zwraca uwagę, że wyrób zwykłych dachówek w połączeniu z wyrobem rurek drenowych, zarówno ze względu na interes rolnictwa jak i ze względu na nową ustawę budowniczą, wymaga wydatnego poparcia,

Kronika.

Ucieczka kaflarza. Właściciel cegielni i kaflarni p. Zandler (junior) uciekł ze Lwowa bez wieści, pofałszowawszy wprzód weksle na sumę stukilkudziesięciu tysięcy koron. Sklep p.

Zandlera z kaflami przy ulicy Jagiellońskiej został zamknięty. Ojciec Zandlera był kamerdynerem u ś. p. Zygmunta br. Romaszkana, byłego dyrektora Banku włościańskiego. Umierając, Romaszkan zapisał mu połowę cegielni zwanej „Stillerówka“ i bardzo rozległe grunta do niej należące, jako też spory kapitał. „Przegląd“ donosi, że młody Zandler bywał często w Ostendzie, w Monte Carlo, w Paryżu. Prowadził życie hulaszcze. Ojciec jego jest jeszcze właścicielem połowy „Stillerówki.

Piec pod wodą. Donoszą nam ze Szczucina, iż w czasie wylewu, jaki nawiedził to miasteczko, cegielnia będąca własnością księżnej Lubomirskiej znalazła się pod wodą. W piecu kręgowym woda dosięgła sklepienia. Powódź narobiła we fabryce bardzo wiele szkody.

Wiadomości osobiste. Kierownikiem fabryki dachówek w Szówsku koło Jarosławia został p. Michał Chwastek, egzaminowany maszynista, dotychczasowy kierownik fabryki dachówek w Szczucinie.

P. Karol Wimmer został kierownikiem fabryki dachówek w Szczucinie.

Nowe towarzystwo ubezpieczeń w Królestwie p. Rada petersburskiego Towarzystwa popierania i rozwoju przemysłu fabrycznego opracowała projekt nowego Towarzystwa ubezpieczeń specyalnie dla fabryk i zakładów przemysłowych i przysłała go warszawskiemu oddziałowi przemysłu i handlu dla wyrażenia swoich poglądów. Zasadą nowego Towarzystwa ma być zjednoczenie wszystkich fabrykantów i przemysłowców w państwie, w celu utworzenia Towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Przyszłe Towarzystwo zastrzega sobie z góry prawo przyjmować tylko te zakłady które uzna za odpowiednie. W pierwszej chwili Towarzystwo dla swej działalności wybierze tylko niektóre okręgi fabryczne, rozwijając swą działalność stopniowo. Towarzystwo podejmuje się asekuracyi nietylko fabryk, maszyn i nieruchomości przemysłowych, ale także robotników i oficjalistów fabrycznych od wypadków nieszczęśliwych.

Na kapitał zakładowy złożą się udziały, które składać mogą tylko fabrykanci i przemysłowcy, ubezpieczający w Towarzystwie swoje fabryki w całości lub częściowo. Fabrykanci, nie posiadający zaufania lub prowadzący przedsiębiorstwa ryzykowne, nie będą dopuszczani do udziału w Towarzystwie. Odpowiedzialność udziałowca za zobowiązania Towarzystwa ogranicza się tylko do wysokości udziału. Kapitał zakładowy oznaczono na miljon rubli.

Kurj. Sosn.

6—1

„KAMERA“

Atelier artystyczno-fotograficzne

W KRAKOWIE,

ul. św. Gertrudy L. 24

(dom OO. Misyonarzy)

oraz

Magazyn przyborów fotograficznych

w Krakowie Hotel pod Różą

poleca się łaskawym względom.

KOPALNIA i FABRYKA GIPSU

FR. LENERTA W KRAKOWIE

zastępujący również najlepszą fabrykę węgierskiego gipsu na Galicyę, poleca: 3—1

Nr. 1. F. A. najprzedniejszy 100 klgr. 8 Kor. 30 h. — Nr. 1. F. M. najtrwalszy modellowy specyalnie dla fabryk dachówek i kaflarń 100 klgr. 8 Kor. 30 h. — Nr. II. taki sam tylko grubiej mielony 7 Kor. — Nr. III. stukaterski do odlewu węgierski 4 Kor. 60 hal. — Nr. IV. stukaterski do odlewu podgórski 2 Kor. 90 h. — Nr. V. murarski do fasad i sufitów 2 Kor. 10 hal. za 100 klgr. z workiem. **Skład Sławkowska 6 lub kolej w Krakowie,** zaś loco kolej Podgórze-Płaszów: 10,000 klgr. murarskiego wraz z workami Koron 180. — Surowy Alabaster w bryłach 10,000 klgr. Koron 75; surowego mielonego nawozowego żółtawego bez worków Koron 90, szarego mielonego Koron 80.

Zarząd dóbr Sądowa Wisznia

ma do sprzedania

1) Lokomobilę Robey A Comp. Lincoln 1870,
2) maszynę parową Compound z kondensacyą,
3) kocioł Dupuis J. Bredt Ottynia,
4) różne maszyny do fabrykacyi dachówki i cegły.

Wiadomość tamże.

4—3

12—1 **BIURO TECHNICZNE**

F. LORD, KRAKÓW

ul. Floryańska 55, Telefon 230

Skład maszyn, narzędzi i artykułów technicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu. Instalacya elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły, plany, kosztorysy i projekty gratis.

Dostarcza: Maszyny parowe, kotły, motory gazowe i naftowe. Kamienie francuskie i krajowe. Walce porcelanowe i stalowe. Pompy i sikawki. Węże gumowe i parciane.

Skład i wyłączna sprzedaż oryginalnych rosyjskich olei smarowych firmy S. M. Schibaef & Co. — Oliwę maszynową. Tłuszcz Towota. Zastępstwo firmy F. Reddaway & Co. Ltd. dla pasów oryginalnych »Reddaway«. Pasy skórzane, parciane i gumowe. Paski do szycia i krupony. Płyty i liny gumowe i asbestowe. Przybory do maszyn (armatury) wszelkiego rodzaju. Liny parciane i druciane. Płótna i papier szmirglowy. Maźnice i oliwiarki wszelkiego rodzaju. Pokrowce nieprzemakalne. Wszelkie armatury dla urządzeń wodociągowych, łazienek i klozetów. Dzwonki elektryczne i przybory do tychże. Papier szybrowy.

Kosztorysy na urządzenie cegielń parowych.

Fabryka

Portland-cementu

Bernarda Libana i Spółki

10—10

w Podgórzu-Bonarce.

Plany i kosztorysy

23—2

na budowę pieców do wypalania cegieł, dachówek, kafli, wapna, gipsu i cementu wszelkich systemów.

Wykonywanie wszelkich budowli

Architekt Eugeniusz Ronka

w Podgórzu (Lwowska 14).

Pośrednictwo pracy.

(Cena ogłoszeń w tym dziale wynosi 1 gr. za słowo zwykłym drukiem a 2 gr. tłustym).

Zdolny palacz dachówek

poszukuje posadę



Wiadomość udzieli Redakcya.

Maszynista

od lat kilku czynny w fabrykach dachówek i cegieł, mający kilkunastoletnią praktykę w rozmaitych fabrykach

poszukuje zaraz posady.

Wiadomość N. N. w Redakcyi.

Egzaminowany maszynista

przez kilka lat zatrudniony w fabryce dachówek

poszukuje **zaraz** posady.

Wiadomość: dla Stanisława Oleksy w Redakcyi.

Kaflarz

znający się na układaniu, szkleniu (glazurowaniu) i paleniu, 2—2

poszukuje posady zaraz

Wiadomość w Redakcyi dla kaflarza.

Wydział pośrednictwa pracy

przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie

(Krakowskie przedmieście 66)

ogłasza o wakującej posadzie dla:

Technika z kapitałem 6000 rub. **do zarządzania cegielnią,** z udziałem w zyskach.

Palacz doświadczony 15 lat bez przerwy w jednej fabryce zajęty,

poszukuje zaraz posady

Wiadomość: dla Stanisława Barana w Redakcyi.

Egzaminowany Maszynista

zarazem zdolny ślusarz i monter od lat kilkunastu czynny w rozmaitych przedsiębiorstwach: w gazowni, fabryce maszyn, **cegielni** i przy wodociągach,

szuka posady zaraz.

Chlubne świadectwa. — Wiadomość: dla Leopolda Latowickiego w Redakcyi „Przewodnika".

Poszukuję

Przedsiębiorcę kierownika

dla cegielni z piecem pierścieniowym, z kaucyą 1000 złr.

Oferty i świadectwa przesłać do 3—1

Ludwika Holzera, budowniczego i właściciela cegielni w Rzeszowie.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.